

Pierwszy tytuł WTA 125 na koncie Katarzyny Kawy. Finał Zuzanny Kolonus w ITF W15

maciej · 3 maja, 2026



W niedzielę na koncie Katarzyny Kawy (BKT Advantage Bielsko-Biała) pojawił się pierwszy tytuł wywalczony w imprezie WTA 125. Reprezentantka Polski, rozstawiona z numerem trzecim, wygrała turniej tej rangi na kortach ziemnych w chińskim Hozhou. W trwającym zaledwie 61 minut pojedynku pokonała 6:4, 6:1 „jedynekę” w drabince Słowenkę Veronikę Erjavec, zajmującą 96. miejsce w rankingu WTA. W finale ITF W15 w New Delhi wystąpiła w niedzielę Zuzanna Kolonus (Legia Warszawa).

Kawa jest obecnie 163. na świecie, ale niedzielny triumf pozwoli jej awansować w poniedziałek na 138. pozycję w gronie najlepszych tenisistek świata. Był to jej trzeci występ w finale turnieju rangi WTA 125, po Buenos Aires (2004) i szwedzkim Bastad (2025), ale pierwszy zakończony zwycięstwem.

W jej dorobku można znaleźć za to już pięć tytułów WTA 125 w grze podwójnej, wywalczonych w: Bol (2021), Cali, Kozerkach i Bari (2023) oraz w Buenos Aires (2024).

Niedzielny pojedynek był popisem skuteczności Katarzyny, która wykorzystywała każdy błąd przeciwniczki z TOP 100 rankingu WTA. Ale chociaż wynik 6:0 w pierwszym secie wygląda imponująco, to zdobywanie gemów nie przychodziło jej łatwo.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

już na otwarcie wykorzystała pierwszą okazję do przełamania podania rywalki i zdobyła je do 30. Jednak w drugim gemie, toczącym długo się na przewagi (wykorzystała dopiero piątą przewagę, a w sumie ósmą piłkę na 2:0) choć rozpoczęła go od prowadzenia 40-0, sama musiała bronić break pointa.



Katarzyna Kawa zdobyła w niedzielę największy tytuł w dotychczasowej karierze. Fot. @WTA125

W trzecim i piątym gemie wypracowała po dwa break point i wygrywała serwis przeciwniczki również do 30, podobnie jak swój w czwartym. Wreszcie zwieńczyła swoją przewagę przy pierwszej piłce setowej przy 40-15, wygrywając pierwszą partię bez straty gema.

Pierwszy raz Erjavec utrzymała własne podanie na otwarcie drugiej części finału, przerywając serie sześciu zwycięskich gemów przybywających na koncie Polki. Od tego momentu gra toczyła się zgodnie z regułą własnego serwisu, a żadna z zawodniczek nie dała przeciwniczce ani jednej szansy na przełamanie. Taka sytuacja utrzymywała się do remisu 4:4.

An advertisement for the Yonex Muse tennis racket. The background is a light blue gradient. A blue Yonex Muse 100 tennis racket is shown diagonally, with its head at the top left and handle at the bottom right. The text 'Form Follows Fun' is prominently displayed in the center. 'Form Follows' is in a black serif font, 'VS' is in a small black sans-serif font, and 'Fun' is in a large, bold, red script font. Below the main text, on the left, it says 'Prezentujemy całkowicie nową linię MUSE' in a black sans-serif font. On the right, the Yonex logo (three interlocking triangles) is followed by the word 'YONEX' in a bold, black, sans-serif font. The racket itself has 'MUSE 100' printed on the frame.

Kluczowy dla losów tytułu okazał się gem dziewiąty drugiego seta, a w nim Polka wyszła najpierw na 40-30, ale breaka zdobyła dopiero przy drugim podejściu, przy pierwszej przewadze. Chwilę później odskoczyła na 40-15 i zamknęła swój serwis i finał przy pierwszym meczbolu.



Katarzyna Kawa zdobyła w niedzielę pierwszy tytuł w imprezie WTA 125 za trzecim podejściem. Fot. @WTA125

Dzień wcześniej Kawa uporała się równie łatwo z inną wysoko rozstawioną rywalką, pokonując 6:4, 6:1, w ciągu godziny i 18 minut, turniejową „piątkę” Chinkę Hanuyu Guo, obecnie 18. deblistkę świata.

W sumie, w pięciu meczach rozegranych w Hozhou, Kasia straciła tylko jednego seta. Miało to miejsce w piątkowym ćwierćfinale, w którym zwyciężyła Warwarę Panszinę 6:3, 4:6, 6:1. Za to w pierwszych dwóch rundach wygrała pewnie z Kanadyjką Carol Zhao 6:2, 6:1 oraz z Alewtyną Ibragimową 6:4, 6:2.



Katarzyna Kawa awansuje w poniedziałek na 138. pozycję w rankingu WTA. Fot. @WTATour

ITF W15 w New Delhi

Zuzanna Kolonus (Legia Warszawa) kontynuuje występy w Indiach i tym razem osiągnęła pierwszy finał w tym sezonie w turnieju ITF W15 na twardych kortach w New Delhi.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

W walce o tytuł uległa w niedzielę nieznacznie 5:7, 6:3, 6:7 (3-7) z tenisistką z Indii Shruti Ahlawat, rozstawioną z numerem szóstym w imprezie. Ten pojedynek trwał dwie i pół godziny.



Zuzanna Kolonus (Legia Warszawa) osiągnęła pierwszy w sezonie finał w New Delhi. Fot. PZT

Zanim Zuzanna osiągnęła finał, wygrała w New Delhi cztery mecze, oddając rywalkom tylko jednego seta – w ćwierćfinale. Wyeliminowała w nim turniejową „dwójkę” Elinę Neplij 7:6 (7-2), 5:7, 7:6 (7-2). Potem uporała się bardzo łatwo z Ksenią Laskutową 6:0, 6:2.

Natomiast w pierwszych dwóch rundach wygrała pewnie z dwoma tenisistkami z Indii, kolejno z Saily Prashantkumar Thakkar 6:1, 6:1 oraz z rozstawioną z numerem piątym Akankshą Dileepy Nitture 6:4, 6:0.

Kolonus pozostanie w Indiach, gdzie w przyszłym tygodniu zagra w turnieju ITF W35 w Tumkur, podobnie jak Zuzanna Pawlikowska (KS Górnik Bytom).



Zuzanna Kolonus (Legia Warszawa) pozostanie w Indiach na kolejny tydzień.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/pierwszy-tytul-wta-125-na-koncie-katarzyny-kawy-final-zuzanny-kolonus-w-itf-w15/>